

ZYGMUNT KARWACKI
ur. 1935; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Targ na ulicy Świętoduskiej
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	targ na ulicy Świętoduskiej

Targ na ulicy Świętoduskiej

Na Świętoduskiej tutaj, gdzie w tej chwili znajdują się Arkady, ta powiedzmy sobie restauracyjka Arkady i pomnik żydowski, to tam było targowisko, targowisko naprze-ciw kościoła, I tam... a wtedy w długim budynku znajdowały się jatki. Co to były jatki, prawda u nas my mówimy – jatka to coś pobicie, zamordowanie – sprzedawano mięso, mięso, rąbankę i tym podobne. No i tam się odbywał ten handel: po jednej stronie były te sklepiki, a po drugiej zaraz na odwrót, normalnie rzecz biorąc tam nawet szlachtowa-no świnki, bo innych zwierząt nie szlachtowano, to były za duże, ale świnki szlachto-wano i sprzedawano... i słyhać było jak targują, ludzie jak targują sobie Żydzi. Głównie to taki folklor to pachciarstwo. Przywiózł gospodarz świnie i dawał Żydowi w pacht. Żyd to rozrabiał, zabijał, sprzedawał, i normalnie – nazwijmy to rodzaj oddawania jak w komis – w pacht. I to by powiedzmy sobie było z tego.

Data i miejsce nagrania	1999-03-25, Lublin
Rozmawiał/a	Jerzy Bartmiński
Transkrypcja	Izabela Ważna, Małgorzata Kawiak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"